

PIOTR SOBOLCZYK

„GOTYCZYM – MODERNISTYCZNY SOBOWTÓR ODMIENIA”

FUNDACJA TERYTORIA KSIĄŻKI GDAŃSK 2017



Opowieść gotycka – pełna lochów, duchów, wampirów i wszelkiej innej grozy – narodziła się w latach 60. XVIII w. wraz z powieścią Horace’a Walpole’a „Zamczyszko w Otranto”. I, jak przystało na prawdziwą strzygę, nigdy nie umarła. W czasach bardziej nam współczesnych zadomowiła się także w kinie i telewizji. Zawsze jednak była postrzegana jako sztuka pośledniego gatunku. Niepoważna, tandetna, kobieca... Często też bywa przedmiotem parodii, bo do dobrego tonu należy traktowanie jej „z przymrużeniem oka”. Sobolczyk w swej książce proponuje zupełnie inne odczytanie literatury gotyckiej. Podążając za myślą badaczki queer, Ewy Kosofsky Sedgwick, widzi w gotycyzmie *jeden z pierwszych kulturowych fenomenów w kulturze europejskiej, w których tłumiona (...) homoseksualność mogła dochodzić do głosu*. W przebraniu baśniowym, w (upiornym) kostiumie konwencji.

Sobolczyk odkrywa nienormatywną seksualność (także tę spod znaku S/M) „zakłątą” w klasycznych powieściach grozy. Przede wszystkim jednak – i to jest najbardziej ekscytująca część jego wyprawy do darkroomów literatury – ujawnia odwrotną stronę polskiej prozy. Książek Choromańskiego, Korczaka, Andrzejewskiego, Białoszewskiego, Filipiak, a także... serii Jana Brzechwy o Panu Kleksie. Czy rodzima proza, która zawsze lubiła zadzierać nosa i demonstracyjnie lekceważyć to, co należy do sfery „niskich popędów” i „niewybrednych gustów”, może doprowadzić nas w zakazane rejony, nieprześlągnięte narodowym, nomen omen, duchem? Przeczytajcie Sobolczyka, a zrozumiecie, że i literatura potrafi dostarczać zniewalających rozkoszy. (Mateusz Chojnacki) ●

